NR. 49 (4389) Warszawa, WTOREK 3 LUTEGO 1931 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ei.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

OKRĘGOWA KONFERENCJA P. P. S.

W WARSZAWIE

NOWE WŁADZE

Na odbytej w dniu 1-lutego Konferencji w tajnem głosowaniu do Okręgowego Komitetu Robotniczego wybrani zostali tow. tow.: **Tomasz Arciszewski, Norbert Barlicki, Antoni Baryka, Karol Bem, Franciszek Białas, Wacław Boczkowski, Edward Brzeziński, Bolesław Dratwa, Jan Feller, Stanisław Garliski, Florjan Gerlach, Stanisław Godlewski, Bolesław Gruszko, Tadeusz Hartleb, Wacław Jaworski, Henryk Jędrzejewski, Józef Jurczak, Józef Kamiński, Paulina Klimowa, Ludwik Cohn, Feliks Królik, Jan Krzesławski, Wacław Kurowski, Józef Kossek, Karol Neubauer, Józef Odrobina, Ignacy Poniatowski, Henryk Raabe, Stanisław Rongens, Kazimierz Sieczkowski, Józef Sieradzki, Feliks Sikora, Wacław Szayer, Zygmunt Szymanowski, Antoni Szymański, Antoni Wąsik, Stanisława Woszczyńska, Lucyna Woliniewska, Jan Wtorkowski, Antoni Zdanowski.**

Konstytuujące zebranie O. K. R. odbędzie się dzisiaj o godz. 7-mej wiecz. przy ul. Długiej 19. Obecność wszystkich wybranych konieczna.

Sprawozdanie z przebiegu obrad podamy w dniach najbliższych.

C. K. W.

Posiedzenie CKW. PPS. odbędzie się w czwartek, dn. 5 lutego o godz. 5 po poł. w lokalu ZPPS., w Sejmie.

Z. P. P. S.

Posiedzenie ZPPS. odbędzie się we środę, dn. 4 lutego, o godz. 5 popoł.

Dla historji

Na posiedzeniu Sejmu dn. 26 i 27 b. m. sanacyjna jego większość dokonała dwuch czynów, które przejdą do potomności...

Naprzód „załatwiła się" krótko z Brześciem, uznając, że wszystko, co tam z więźniami robiono, było „zgodne" z zasadami... sprawiedliwości...

Dokonawszy tego, zajęła się sprawozdaniem Komisji budżetowej (jej większości!) w sprawie **„kredytów dodatkowych"** rządu do uchwalonych przez Sejm trzech budżetów: 1927/28—1929/30.

Te „dodatkowe kredyty", ściślej: **przekroczenia budżetowe** — przez rządy pomajowe **stale uprawiane!** — wynoszą w trzech budżetach powyższych **ogółem 885 milj. zł.**, w czem znajduje się i słynnych już **8 milj. zł.**, bez wiedzy i zgody parlamentu, zużytych **na cele wyborcze politycznego obozu „Jedynki"**.

Ze skwapliwym, w żadnym **szanującym się** parlamencie niespotykanym, **pośpiechem** — jak dowcipnie zauważono — **„10 milj. zł. na minutę"** rządowa większość Komisji, a następnie Sejmu — wszystkie te „kredyty", **na miljardową** bez mała sumę, **na ślepo przebiczowała,** odrzucając wszystkie wnioski opozycji, a tem samem i **wszystkie**, przez rząd dokonane pozabudżetowe wydatki, **łącznie z 8 miljonami**, uznając za... **celowe i... legalne** (!!).

W ten sposób **obaloną została** uchwała Komisji budżetowej Sejmu poprzedniego, która **odmawia zatwierdzenia,** dokonanych po za budżetem 1927/28 wydatków **na sumę ok. 30 milj. zł.**, jako wydatków zupełnie już **nielegalnych i sprzecznych z obowiązującem prawem!**

Wedle „najgłębszej wiedzy i sumienia" obozu „sanacji moralnej" wszystko jest zatem „w porządku"... A więc np., niczem, **żadnemi dokumentami** nie poparty, a w budżecie kolei figurujący **„wydatek" 12 miljonów zł.,** którego **nawet N. I. K.** rozjaśnić należycie nie potrafiła... No i — oczywiście — zabranie z Kasy państwowej, poza plecyma Sejmu, **miljonowych sum** na potrzeby agitacyjne **stronnictwa B. B.**

Ze wszystkiego, „państwowo" myśląca „sanacja moralna" udzieliła rządowi swemu rozgrzeszenia! Ze **wszystkiego,** bez względu na to, co płacący podatki kraj, czy też zagranica powie o **takiej** gospodarce budżetowej, w której **potrzeby państwa** postawione są **na równi** z potrzebami jakiegoś **politycznego obozu,** dzierżącego chwilowo władzę w ręku.

Stało się to, co w „Robotniku" już przepowiedzieliśmy. Obecna większość rządowa, głośną **„sprawę Czechowicza"**, grożącą zasądzającym wyrokiem Trybunału Stanu, **likwiduje swoją uchwałą w sposób ostateczny.**

Teraz już każdy widzi jasno, że rozwiązanie Sejmu poprzedniego za... „nieuchwalenie dobrej Konstytucji" i nowe wybory ze swym całym „garnirunkiem brzeskim", miały jednak swój cel...

A przecież temu, czego dokonała i na swoje „sumienie" wzięła większość „sanacyjna" w parlamencie obecnym, warto jeszcze parę uwag poświęcić.

Z góry wszakże trzeba podkreślić, że uwagi te mogą i muszą być tylko **rzeczowe**. Tak zwana „polityka", przez którą rozumie się pospolicie walkę rozmaitych poglądów i programów, **nie ma ze sprawą 8 miljonów nic a nic wspólnego!**

Całe bowiem to zagadnienie ocenić trzeba tylko z takiego **ogólnego** stanowiska, na które — jako na pewien kategoryczny imperatyw moralny—**zgodzić się muszą,** bez względu na swe „partyjne" zapatrywania, **wszyscy ludzie**, stojący na pewnym poziomie **kultury, etyki i państwowego poczucia**.

A to stanowisko niech nam wolno będzie ująć w szereg pytań następujących:

Czy może być w jakiemś państwie tolerowana praktyka, by ktoś, choćby posiadający — przypuśćmy — duże nawet zasługi lub, wedle swego zdania, żywiący najlepsze zamiary, mógł **wyzyskiwać** okoliczność, że ma **władzę w ręku**, w ten sposób, by na cele swego obozu politycznego, **czerpać fundusze z kasy państwowej**, do której wszyscy bez wyjątku obywatele swój ciężko zapracowany grosz podatkowy, znoszą w tem rozumieniu, że dają go **państwu,** na potrzeby ogólne, społeczne, a nie prywatne?!

Czy wolno komuś: siebie samego i stworzone przez siebie stronnictwo utożsamiać... **z państwem?!**

Czy stworzenie podobnego, choćby tylko jednego „precedensu", choćby w jednym budżecie, nie wywołuje **niebezpieczeństwa**, że inny, **przeciwny** obóz polityczny, pochwyciwszy w przyszłości **władzę w ręce,** z kolei **siebie samego i swoje interesy** uzna za „interes państwowy" i — licząc na swoją większość w parlamencie — weźmie sobie z kasy państwowej **już nie 8 ale np. 15 czy więcej miljonów?!**

A dalej:

Jeżeli społeczeństwo próbuje się **gwałtem zmusić** do tego, by **zdobycie mandatów** przez jakieś stronnictwo uznało z **„interes państwowy"**, opłacany **z pieniędzy podatkowych** kraju — to czy idąc tak dalej, nie można będzie powiedzieć, że również „interes państwowy" wymaga, by to stronnictwo np. **stale subsydjowane było z funduszów publicznych?...**

I gdzie granica, na której zatrzymać się będzie musiało to **rozdrapywanie państwowych pieniędzy** na użytek... **swój własny?!**

Więc sprawa tych **8 miljonów,** nie jest — powtarzamy — **żadnem zagadnieniem politycznem,** o które spierać by się mogli ludzie rozmaitych poglądów... O nie! Jest to zupełnie **apolityczne i ponadpartyjne** zagadnienie... **poszanowania cudzej własności,** w tym wypadku **własności całego narodu,** jaką w każdem, bodaj trochę oświeconem i zorganizowanem — a **nie zdziczałem i zanarchizowanem** — społeczeństwie są fundusze, przez **wszystkich** obywateli, znoszone do kasy, na potrzeby swego państwa!...

Jeżeli zaś stanowiąca dziś w Sejmie większość „sanacja moralna", próbuje swoją liczbową przewagę przeforsować „zasadą", że stojącemu u steru obozowi politycznemu wolno **brać fundusze publiczne na swoje potrzeby,** to jaka stąd ma płynąć „moralna" nauka dla epoki dzisiejszej i dla potomności, gdyby na tych „sanacyjnych" przykładach **wzorować się** i swoją **etykę,** prywatną czy państwową, **kształcić chciała?**

Co powie świat o narodzie, któryby taką gospodarkę funduszami publicznemi uważał za **słuszną i legalną?** I co powiedzą przyszłe nasze pokolenia o tym w dziejach Polski wyzwolonej okresie, w którym podobne rzeczy były bez protestu tolerowane.

Tych kilka spokojnych rzeczowych pytań postawić należy pod adresem „sanacyjnej" większości Izby, która uchwałę Komisji budżetowej **zatwierdziła**, a więc za otrzymane mandaty, **choćby wbrew sumieniu** niejednego wśród niej **uczciwego** człowieka — spełniła — na rozkaz! — najbardziej **poniżającą** rolę, jaka kiedykolwiek w dziejach parlamentaryzmu, przypadła jakiemuś stronnictwu rządowemu!...

Stawiamy te pytania oczywiście **dla historji,** dla stwierdzenia, że z tem widowiskiem, jakie daje i dawać będzie w Sejmie obecnym „sanacja moralna", **naród polski w swej masie nie ma nic a nic wspólnego!**

Wiadomo, przy pomocy jakich metod obecna większość została stworzona. Trzeba więc kraj bardzo wyraźnie **odgrodzić** od tych, co swoją chwilową **fizyczną przewagę** starają się jak najbardziej wykorzystać dla siebie z myślą zapewne: **„po nas niech potop przyjdzie"!!!**

Trzeba odgrodzić tembardziej, iż trudno do tego dopuścić, by świat „sanację moralną" kładł **na karb całego społeczeństwa** i by z kpinami pokazywać miał na Polskę, jako kraj, w którym **cudzego od swojego nie odróżniają...**

Są ludzie, co jeszcze dziś żżymają się na przebieg i wynik wyborów ostatnich. Dzieciństwo! Pozwalamy sobie „zaryzykować" twierdzenie, że dobrze się stało tak, jak się stało właśnie. Bo to „zwycięstwo" to początek... końca rządów tego obozu.

Żadna bowiem siła nie potrafi „sanacji moralnej" zlikwidować tak **gruntownie,** jak zlikwiduje ona teraz **siebie sama...**

A tu i przemoc nie pomoże...

kcz.

HITTLEROWCY DOMAGAJĄ SIĘ ROZWIĄZANIA REICHSTAGU

Berlin (A. T. E.) 2 lutego. Narodowi socjaliści zgłosili w Reichstagu wniosek, domagający się od prezydenta Rzeszy rozwiązania Reichstagu w myśl artykułu 25 konstytucji. Frakcja narodowo - socjalistyczna pragnie w ten sposób doprowadzić do rozpisania nowych wyborów, bowiem art. 25 konstytucji postanawia, że nowe wybory winny s.ę odbyć najpóźniej w dwumiesięcznym terminie od dnia rozwiązania Reichstagu.

ODRZUCENIE WNIOSKU O WYSTĄPIENIE NIEMIEC Z LIGI NARODÓW

Berlin, 2 lutego (PAT). Komisja Spraw Zagranicznych Reichstagu odrzuciła wniosek hitlerowców, domagający się wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów. Za wnioskiem padło 11 głosów przeciwko 15. Za wnioskiem głosowali oprócz hitlerowców niemiecko - narodowi i komuniści.

MILITARYZACJA KOLEI SOWIECKICH

Ryga (A. T. E.) 2 lutego. Rada komisarzy ludowych obradowała nad ustaleniem środków zwalczania dezorganizacji panującej na kolejach sowieckich.

Wobec coraz częściej zdarzających się strajków robotników kolejowych, odmawiających ładowania wagonów, uchwalono wzmocnić ochronę wojskową stacyj kolejowych, robotników niewykonywających zarządzeń władz pociągać do odpowiedzialności sądowej. Postanowiono m. in. zorganizować specjalne trybunały kolejowe, które mają rozpatrywać sprawy i wydawać wyroki w ciągu 24 godzin. Komisarz komunikacji Ruchimowicz charakteryzując katastrofalne położenie transportu kolejowego, oświadczył, że usprawnienie kolei sowieckich może nastąpić jedynie po przeprowadzeniu całkowitej militaryzacji kolei i po roztoczeniu szczególnej kontroli przez organy G. P. U

DŻUMA NA GRANICY SOWIECKIEJ

Ryga (A. T. E.) 2 lutego. Władze sowieckie zamknęły granicę sowiecko-perską, ze względu na mnożące się wypadki zachorowań na dżumę w granicznej prowincji perskiej Kara — Dagh. Ze względu na niebezpieczeństwo zawleczenia strasznej choroby do Kaukazu, władze powzięły szereg środków zapobiegawczych.

Komisarjat zdrowia zaproponował władzom perskim przysłania komisji lekarskiej do obwodów perskich nawiedzonych przez dżumę.

OBRADY NAD KWESTJĄ PANEUROPY

Genewa, 2 lutego (PAT). W kołach Ligi Narodów oczekują nadejścia w najbliższych dniach odpowiedzi rządów, zaproszonych do wzięcia udziału w następnej sesji komisji paneuropejskiej. Potwierdza się wiadomość, że Turcja przyjmie zaproszenie i że przewodniczącym delegacji tureckiej będzie minister Spraw Zagranicznych Rzdi Bej.

28 OSÓB SKAZANYCH NA ŚMIERĆ ZA SPISEK PRZECIW REPUBLICE

Londyn (A. T. E.) 2 lutego. Donoszą z Angory, że Izba turecka zatwierdziła wyrok śmierci wydany w procesie o spisek przeciwko republice i zaburzeniach w Menemen, w stosunku do 28 oskarżonych, zaś 4-rem skazanym zamieniła karę śmierci na karę długoletniego więzienia.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— Z okazji odbywających się wyborów do kongresu w Bogota (Indje), wydarzyły się liczne starcia, podczas których 8 osób zostało zabitych, a 14 ranionych.

— (Kanada). Tłum widzów przyglądających się meczowi basseballowemu z przerażeniem był świadkiem upadku samolotu z wielkiej wysokości na teren bezpośrednio sąsiadujący. Obaj lotnicy odnieśli śmierć. Mecz został natychmiast przerwany.

— Podczas próby pobicia rekordu szybkości samochodowej Malcolm Campbell osiągnął szybkość 240 mil na godzinę, a zatem przewyższając szybkość 231 mil, osiągniętą przez mjr. Seegrave'a w r. 1929.

— Parowiec amerykański ,Youngstown" przesłał radjodepeszę do Ministerstwa Marynarki St. Zj., że w odległości 275 mil na północny zachód od Azorów znalazł szczątki, jakgdyby skrzydła samolotu. Prawdopodobnie są to szczątki samolotu „Tradewind", pilotowanego przez Mac Larena i panią Beryl Hart, zaginionego w ubiegłym miesiącu pomiędzy Bermudami i Azorami.

— 50-ciu agentów policyjnych dokonało rewizji w 16-tu palarniach opjum w dzielnicy Chińskiej w Newark (New Jersey). Aresztowano 160 Chińczyków oraz zasekwestrowano narkotyki wartości 50.000 dolarów, nie udało się jednak aresztować głównego szefa niedozwolonego handlu narkotykami, którego spodziewano się aresztować.

— Sąd wojenny w Waszyngtonie, mający sądzić sprawę gen. Smedley Butlera, który użył słów ubliżających pod adresem Mussoliniego, zbierze się na rozprawę dnia 16 lutego.

— Donoszą z Capetown, że na polach diamentowych w zachodniej części unji południowo afrykańskiej, znaleziono djament wielkości 200 karatów. Dwóch poszukiwaczy djamentów, po długich bezowocnych wysiłkach, kiedy już stracili nadzieję znalezienia kamieni drogocennych, w ostatniej chwili znaleźli djament, nienotowanej dotychczas w tej miescowości wielkości.

— W Buenos Aires rozstrzelano terorystę di Giovaniego.

WYBORY GMINNE W SZOPIENICACH

PAT donosi: 1-go lutego b. r. odbyły się wybory do rady gminnej w połączonych w jedną wspólną gminę miejscowościach: Rozdzień Szopienice pow. katowicki. Głosowało 94% uprawnionych.

Na ogólną ilość 24 mandaty listy polskie uzyskały 16, lista niemiecka 8. W stosunku do poprzednich wyborów zaznaczył się znaczny spadek głosów niemieckich. Poszczególne listy uzyskały: P. P. S. — 2 mandaty, N. Ch. Z. P. — 4, Ch. D. — 7, N. P. R. — 1, Niemcy 8 i komuniści — 2.

MIECZYSŁAW BRAUN.

Młotami

Młotami, młotami, młotami
Upadamy na serce kowadła!
Wiosnami, snami gwiazdami
Wykuwamy lemiesze i radła!

Stawiamy silnemi rękami
Domy dumne, otwarte na przestwór,
Budujemy stolicę bez granic,
Naszej wielkiej radości królestwo!

My—kowale, my — robociarze,
My — poeci rzeczy i zdarzeń,
Zabłąkaną planetę w bezmiarze
Przerobimy na ogrody marzeń!

Hej, murarze, malarze, cieśle!
Towarzysze! roboto wrząca!
Pozdrowienie wam wierszem prześlę
W imię ziemi, nieba i słońca!

Dla was hymny ułożę, pieśni,
Waszą — naszą pracę wysławię.
O, cudowny wysiłku mięśni,
Mądrym planem wstajesz na jawie.

W ogniach pieśni, w tęczy nad nami
Gwiazd ojczyznę ziemia odgadła.
Hej, — młotami! młotami! młotami!
Upadajmy na serce kowadła!

KOLEJOWE PRAWO PRACOWNICZE

Nakładem księgarni F. Hoesicka wydane zostało duże dzieło p. t.: **„Kolejowe prawo pracownicze"**, opracowane i opatrzone uwagami przez wybitnego specjalistę w dziedzinie prawodawstwa pracowniczego — adwokata Józefa **Blocha** oraz długoletniego, doświadczonego doradcę prawnego Związku Maszynistów Kolejowych — Józefa **Żuniaka.**

W ten sposób wypełniona została w znacznej mierze — jedna z dotkliwych luk w piśmiennictwie prawniczem, bowiem jest to pierwsza, podjęta na większą skalę, próba zgromadzenia i poddania krytycznej ocenie olbrzymiego materjału podstawowych i uzupełniających przepisów, regulujących prawa i obowiązki personelu kolejowego.

Aby zdać sobie dokładnie sprawę z wartości tej pracy, trzeba przyjąć pod uwagę, że nasze rodzime kolejowe prawo pracownicze nie rozwijało się w warunkach normalnych i nie pod kątem widzenia zakreślonych zgóry i na dłuższą metę — rozumowych przesłanek. Przeciwnie, liczyć się musiało zawsze z różnorodnością przepisów obowiązujących w poszczególnych b. zaborach i z możliwością tylko stopniowej ich unifikacji, jak również zawsze było dostosowane do czysto praktycznych gospodarczych możliwości kolejnictwa.

Okoliczności te wywołały zjawisko, że z natury swej rozległe i skomplikowane, rozrzucone po różnych ustawach rozporządzeniach okólnikach i t. d. — kolejowe prawodawstwo pracownicze — jest u nas wyjątkowo zawiłe i nieusystematyzowane. Pomijamy w tej chwili tę okoliczność, że w znacznym stopniu nie zadawalnia ono rzesz pracowniczych.

Dużą więc zasługą jest wyżej wymienionych komentatorów kolejowego prawa pracowniczego, że podjęli się udostępnienia w każdym razie tych norm, które według wszelkiego prawdopodobieństwa mają na pewien dłuższy czas zagwarantowaną stałość. Jak stwierdza przedmowa, świadomie narazie zostały pominięte niektóre przepisy, jak np. uposażeniowe, co do których należy spodziewać się rychłych zmian.

Trzonem wydawnictwa są właściwie dwie grupy przepisów. Pierwsza z rozporządzeniem Rady Ministrów o stosunku służbowym pracowników P. K. P. (pragmatyka) na czele i całym szeregiem przepisów uzupełniających — obejmuje prawa i obowiązki pracowników w służbie czynnej. Druga zawiera uporządkowane i uzupełnione zarówno dodatkowemi przepisami jak i wyjaśnieniami — prawa emerytalne zarówno etatowych jak i nieetatowych pracowników kolejowych.

Szczególną wartość przedstawiają po pierwsze — pracowicie zgromadzone i systematycznie uszeregowane przepisy, wydane bezpośrednio przez władze kolejowe i w wielu wypadkach dotąd niedostępne szerszemu ogółowi, oraz po drugie — szczegółowo opracowane komentarze do przepisów, oparte na wnikliwej wiedzy prawniczej i doświadczeniu autorów.

Układ wydawnictwa b. przejrzysty, objętość pokaźna (784 str.), co musiało wpłynąć niestety na cenę (40 zł.), która zapewne uniemożliwi szersze rozpowszechnienie tego cennego dzieła wśród ogółu pracowników kolejowych. Natomiast znajdzie się ono niewątpliwie na biurku każdego prawnika, mającego do czynienia ze sprawami pracowników kolejowych, jak również odda duże usługi związkom zawodowym.

R.

OŚWIATA POZASZKOLNA

Od dnia 3 do 10 lutego r. b. trwać będą zapisy na Kursy Początkowe do Szkół Wieczornych i Uniwersytetu Powszechnego Sekcji Oświaty Pozaszkolnej Magistratu m. Warszawy.

Kursy początkowe i Szkoły przerabiają kurs szkoły powszechnej. Na Kursach są wszystkie stopnie nauczania od analfabetów aż do tych, co przechodzą program klasy siódmej szkoły powszechnej. Szkoły wieczorne mają tylko 3 kursy odpowiadające 3 najwyższym klasom szkoły powszechnej. Na uniwersytetach powszechnych mogą uzupełniać swe wykształcenie ci, co skończyli szkoły powszechne. Na Kursach zajęcia odbywają się 3 razy w tygodniu, w Szkołach i Uniwersytetach — 5.

Szczególną uwagę zwrócilibyśmy tu na walkę z analfabetyzmem. Na Kursach początkowych co rok około tysiąca osób zdobywa umiejętność czytania i pisania. Ten dział pracy Sekcji mógłby się rozwinąć znacznie, gdyby się zwiększył napływ na kursy chętnych do nauki analfabetów. Warszawa posiada ich rzesze olbrzymie: około 20 tysięcy mieszkańców stolicy w wieku od lat 14 nie umie czytać.

Tak samo nie są należycie wyzyskane uniwersytety powszechne. Według ankiety Komisji Opiek Szkolnych na każde 1000 dzieci, które skończyły szkoły powszechne w Warszawie, około 170 ani nie pracuje zarobkowo, ani nie kształci się dalej w szkołach. Z tego wynika, że mamy w Warszawie tysiące młodzieży, która ukończyła szkoły powszechne i nic nie robi. Duża ich część mogłaby skorzystać z wolnego czasu, zapisać się na uniwersytety powszechne, zdobywać tam podwaliny do dalszego kształcenia się.

Adresy Kursów początkowych, Szkół wieczornych i Uniwersytetów powszechnych Sekcji Oświaty Pozaszkolnej Magistratu można znaleźć na afiszach, rozlepionych we wnękach bram domów.

OBLIGACJE M. ST. WARSZAWY 1903 R.

Obligacje VII-ej 4½%-ej pożyczki m. st. Warszawy 1903 r. w myśl uchwały Rady Miejskiej z dnia 6 lipca 1926 r., zatwierdzonej przez Komisarza Rządowego dla Spraw Konwersji Obligacji m. st. Warszawy w dniu 3 października 1928 r., zostały przerachowane w stosunku zł. 66.50 za 100 rb. nominalnych i będą zamienione na 4½% obligacje konwersyjne w złotych z terminem 45-letnim umorzenia. Bieg procentów od obligacji konwersyjnych rozpoczyna się od 1-go lipca 1925 r. z terminem płatności odsetek w dniu 2 stycznia 1926 r. stosownie do rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o przerachowaniu zobowiązań Związków Samorządowych oraz obligacji opartych na takich zobowiązaniach z dnia 27 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 115, poz. 1026, 1924 r.).

Rozporządzenie to stosuje się do wszystkich posiadaczy 4½ proc. obligacji m. st. Warszawy 1903 r. za wyjątkiem obywateli niemieckich, rosyjskich, austrjackich i węgierskich, zgodnie z paragrafem 43 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 maja 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 213, 1925 r.).

Do czasu zamiany Kasa Miejska wypłaca od dnia 10 lutego 1926 r. przypadające od obligacji odsetki w stosunku zł. 1.50 od każdych 100 rubli za półrocze, przyczem na dowód wypłaty przykłada się na obligacjach odpowiedni stempel.

Obligacje 4½ proc. pożyczki m. st. Warszawy 1903 r., które będą uznane jako dawniejsza własność posiadaczy francuskich, zamienione zostaną na obligacje 4½ proc. pożyczki konwersyjnej m. st. Warszawy 1931 r. zgodnie z umową zawartą przez Magistrat m. st. Warszawy z Association Nationale des Porteurs Francais de Valeurs Mobilieres w Paryżu z dnia 3-go listopada 1928 r. zatwierdzoną przez Radę Miejską i Komisarza Rządowego dla Spraw Konwersji Obligacji m. st. Warszawy w dniu 10 czerwca 1930 na warunkach następujących:

Nowa 4½ proc. pożyczka konwersyjna m. st. Warszawy 1931 r. będzie wypuszczona we frankach francuskich, złotych w złocie i frankach szwajcarskich. Spłata kapitału i opłata odsetek od tej pożyczki będą uskutecznione w/g wyboru posiadaczy — we Francji w frankach francuskich w kasach Credit Lyonnais w Paryżu i jego oddziałach, w Szwajcarji — we frankach szwajcarskich w Agenturze genewskiej Credit Lyonnais.

4½ proc. pożyczka konwersyjna m. st. Warszawy 1931 r. będzie amortyzowana drogą losowań 2 stycznia i 1-go lipca każdego roku lub drogą wykupu na giełdzie zgodnie z planem pomieszczonym na odwrocie omawianych obligacji, który sporządzony będzie na podstawie stałej rocznej raty umorzeniowej.

Pierwsze losowanie odbędzie się w dniu 1 lipca 1931 r. i obejmie pierwsze 5 półrocznych rat umorzeniowych. Ostatnie losowanie odbędzie się 2 stycznia 1974 r.

Obligacje 4½ proc. pożyczki m. st. Warszawy 1931 r. będą procentowały od dnia 1 kwietnia 1929 roku i zaopatrzone będą w kupony półroczne. Jednakże pierwszy kupon z terminem płatności 1 kwietnia 1931 r. obejmie sumę odsetek od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1931 r.

Kupony będą podlegać przedawnieniu po upływie 5 lat od terminów płatności. Jako własność dawniejsza posiadaczy francuskich będą uznane te obligacje 4½ proc. pożyczki m. st. Warszawy 1903 r., które opatrzone są: 1) stemplem nakazanym rozporządzeniem polskiem z dnia 20 lipca 1925 r., stwierdzającem, że tytuły te były własnością francuską w dniu 21 maja 1924 r., 2) stemplem nakazanym dekretem Rządu Francuskiego w dniu 10-tym września 1918 roku.

Zamiana obligacji 4½% pożyczki m. st. Warszawy 1903 r. na obligacje 4½% pożyczki konwersyjnej 1931 r. będzie obejmowała zarówno kapitał obligacji 4½% pożyczki 1903 r., jak również i odsetki od tych obligacyj od 1 października 1917 r. do 31 marca 1929 r. włącznie.

Gmina m. st. Warszawy uznaje, że każdy posiadacz obligacji 4½% pożyczki 1903 r. ma prawo otrzymać wzamian jednej jednostki obligacyjnej wartości nominalnej 100 rubli plus zaległe odsetki od 1 października 1917 r. sumę 220 fr. francuskich w obligacjach nowej pożyczki 4½% 1931 r., z których fr. 190 jako kapitał i fr. 30 jako zaległe odsetki.

W celu podwyższenia powyższej stawki konwersyjnej Magistrat m. st. Warszawy przeznacza w obligacjach nowej 4½% pożyczki 1931 r., kapitał, którego wysokość jednak nie będzie mogła przewyższyć kwoty 12.600.000 franków. Stawka konwersyjna ostatecznie będzie zależną od ilości tytułów 4½% pożyczki 1903 r., uznanych do dnia 18 lutego r. b., jako własność dawniejsza posiadaczy francuskich.

W drodze wyjątku brak stempla francuskiego zastąpić będzie można okazaniem dowodów pochodzenia własności francuskiej, które zbada i o ważności ich orzeknie powołana w tym celu komisja kwalifikacyjna przy Association Nationale des Porteurs Francais de Valeurs Mobilieres w Paryżu, składająca się z przedstawicieli Association, Dyrekcji Banku Credit Lyonnais i radcy finansowego Ambasady, jako reprezentanta m. st. Warszawy.

Obligacje 4½% pożyczki 1903 r., należące do obywateli francuskich, które nie będą uznane jako dawniejsza własność posiadaczy francuskich, będą przerachowane i skonwertowane stosownie do umowy Magistratu m. st. Warszawy z Association Nationale des Porteurs Francais des Valeurs Mobilieres w myśl dekretu polskiego z dnia 27 grudnia 1924 r., t. j. na zasadach ogólnych.

Posiadacze francuscy obligacyj m. st. Warszawy 1903 r., opatrzonych wymaganemi stemplami, którzy chcą korzystać z wymienionego wyżej przywileju, winni złożyć swoje obligacje w Credit Lyonnais w Paryżu do dnia 18 lutego rb.

Termin i sposób zamiany obligacji 4½% pożyczki 1903 r. na złotowe będą podane w swoim czasie do wiadomości posiadaczy drogą ogłoszenia w pismach.

117

ROMAN GUL. 16)

GENERAŁ BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego
Halina Pilichowska.

Brunet kawalerzysta rozmyślał. Wreszcie zaczął kaligrafować wytwornem pismem, odbijając ciosy i plotki departamentu.

Drogi Aleksy Aleksandrowiczu!

Pańską, w całem znaczeniu tego wyrazu szyfrowaną depeszę otrzymałem i nie mogę zataić, że treść jej nader mnie zmartwiła. Istota rzeczy tkwi w tej nieufności do mnie, której oznaki dostrzegam ze strony departamentu. Lecz śmiem sądzić, że wieloletnią swą pracą nie zasłużyłem na to i że robi mi pan niezasłużone wyrzuty.

A więc, naprzykład, niedawno, zamach, skierowany przeciw życiu pana ministra spraw wewnętrznych, sekretarza stanu von Plewego, był sparaliżowany właśnie przez pozostającego pod mojem kierownictwem współpracownika. Pozwolę sobie pokrótce przypomnieć Panu okoliczności tej sprawy: — 11 października 1902 roku w ściśle poufnym liście do rąk pana zakomunikowałem, że organizacja bojowa opracowała plan zamachu na życie ministra spraw wewnętrznych, sekretarza stanu von Plewego. Planowano dokonanie jawnego napadu na ulicy na powóz ministra przez dwóch jeźdźców, uzbrojonych w pistolety dużego kalibru systemu Mauzera, dobrano już wykonawców, którzy wyrazili gotowość złożenia siebie w ofierze. Byli to dwaj zamieszkali w Petersburgu oficerowie, przyczem jeden miał zabić konia, a drugi miał strzelać w ministra. Otrzymawszy ogólne wskazówki zagranicą, kierowany przezemnie sekretny współpracownik miał spotkanie z członkami organizacji bojowej, Mielnikowem i Kraftem, przyczem okazało się, że autorem podanego wyżej planu był właśnie Mielnikow, który wymienił wobec współpracownika nazwisko jednego z wyżej wspomnianych oficerów, którym był porucznik 33 artyleryjskiej brygady Eugenjusz Grigorjew, słuchacz Michajłowskiej Akademji. Właśnie moje informacje, podkreślam to, stały się podstawą zarówno aresztu porucznika Grigorjewa, jak również otrzymania od niego znanego szczerego zeznania, będącego głównym dowodem przeciw Gerszuniemu i Mielnikowowi, dzięki czemu obaj zostali w porę zaaresztowani i skazani na śmierć, która to kara została im zamieniona na dożywotnie więzienie. W ten sposób, dzięki mojej pracy i pracy mego współpracownika, zostało ocalone życie ministra spraw wewnętrznych, sekretarza stanu von Plewego. Ośmielając się przypomnieć Panu całą moją pracę w zakresie departamentu i zwłaszcza zwracając uwagę na okoliczności wyżej przytoczone, tuszę, iż nie zaprzeczy pan, że intrygi dokoła mojej osoby, mające na celu skompromitowanie w pańskich oczach mnie i kierowanego przeze mnie współpracownika, są robotą podstępną i dla naszej wspólnej sprawy — szkodliwą.

Szczerze oddany **L. Ratajew.**

P. S. W tych dniach wyślę Panu nowe ciekawe informacje. Listy proszę adresować na 79 rue de Grenelle.

ROZDZIAŁ SZÓSTY.

1.

Car był okrutny, jak zdegenerowane dziecko. Gdy w pałacu Marjińskim upadł, niby tonąc, minister Sipiagin, obawiano się zameldować o tem carowi. Wobec bizantyjskiej obłudy i chorej woli cesarza, nikt nie wiedział, co spotka meldującego.

To on, niewyraźnie mówiąc, nakazywał zabitemu Sipiaginowi dusić bez litości rokosz rosyjski. I nie słuchając raportu, mówił:

— Najbardziej nienawistny dla mnie wyraz to — „inteligencja". Chcę Dmitrij Siergiejewiczu, aby akademja nauk wykreśliła z słowników wyraz „inteligencja.

Minister pochylał bladą głowę z siwą brodą. Lecz nawet on, zimny sługa monarchy, skarżył się po powrocie żonie, mówiąc o „obłudzie i nieszczerości mego cesarza" i pisał w dzienniku, że „uważa okrutne środki nawet nie za całkiem rozsądne, lecz wola cesarza jest samowładna".

Cesarz siedział w fotelu w Malachitowej sali Zimowego pałacu. Nie myślał o niczem. Myślał o polowaniu na słomki. Lubił polowanie, a był kwiecień.

Szeleszcząc powłóczystemi jedwabiami, weszła matka, cesarzowa Marja Fiedorowna. Kładąc żylastą dłoń starej kobiety na łysiejącą już głowę syna i gładząc rzadkie miękkie włosy, powiedziała:

— Niki, stało się nieszczęście.

Cesarz spojrzał, blednąc.

— Czy zachorowało które z dzieci?

— Nie. Twoje dzieci są zdrowe. Zabity został Dmitrij Sergiejewicz Sipiagin—powiedziała cesarzowa zimno, monotonnie, jak na scenie.

Cesarz ukrył twarz w dłoniach, wyszeptał:

— To nieludzkie.

Lecz odrazu krzyknął:

— Jak oni śmieli?! Kto zabił!?

— Jakiś student Bałmaszow, ja nie wiem, Niki. Musisz być twardy, jak twój dziad i ojciec, musisz ukarać zbrodniczy kraj, rodzący morderców i nikczemników.

Cesarzowi koło warg wyskoczyły małe pęcherzyki. Wyszeptał: „Powiesić, bez sądu powiesić, ja im pokażę!" I zacisnął pomarszczone pięści bezsilnych rąk.

Cesarzowa wyszła, szeleszcząc powłóczystemi jedwabiami po bursztynowej, lśniącej posadzce pałacowej.

2.

Mikołaj II siedział w tym samym fotelu i myślał o słomkach. Za oknami topniał kwiecień, roztaczając przykre powaby petersburskiej wiosny. Cesarz starał się zapomnieć o zabójstwie ministra. Wiedział, że musi dbać o siebie.

Cichemi krokami poszedł do gabinetu. Cicho, słabemi odblaskami, kołysała się za nim na posadzce jego sylwetka. Mikołaj II stał przy oknie, patrzył na kapiące krople. I naraz zrobiło się strasznie. Przypomniał sobie nad główną wartą pałacową, w stołowym, wybuch Chałturina. Przypomniał sobie śledztwo, prowadzone przez Plewego. Jak Plewe, poruszony, mówił o możliwości drugiego zamachu rewolucjonistów na życie monarchy.

Mikołaj II bezszelestnie odwrócił się. Szybkiemi krokami poszedł do pokojów carowej. Strasznie było iść przez pałac obok stojących na warcie gwardzistów. Nie mógł już myśleć o słomkach, o kwietniu. Za nim na bursztynowej posadzce słabo kołysał się cień. I kroki budziły ciche szlachetne odgłosy.

(D. c. n.).

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok III | Warszawa, 3 lutego 1931 r. | Nr. 5

ZE SPORTU ROBOTNICZEGO

Polscy robotnicy sportowcy z zagranicy na kursie CIWF.

Na kursie sportowym, zorganizowanym przez C. I. W. F. dla Polaków, mieszkających zagranicą, było 7 przedstawicieli związków robotniczych, w tem 5 z Czechosłowacji i 2 z Łotwy. Towarzysze ci, korzystając z okazji swego pobytu w Warszawie, zapoznali się z organizacjami robotniczemi sportowemi, urządzając wycieczki w godzinach pozakursowych. W rozmowie, wyrażali się oni bardzo pochlebnie o sporcie robotniczym w Polsce niejednokrotnie wskazując na szalony postęp i rozwój naszego sportu. W dniach najbliższych ci towarzysze wyjeżdżają do swych domów. Z kursu są bardzo zadowoleni i przyznają, że wiele ciekawych i pożytecznych rzeczy nauczyli się na nim.

Mistrzostwa W. R. S. K. O.

Ping - pong.

Rozgrywki, ping-pongowe znajdują się już w swej końcowej fazie. Z tego tytułu daje się zauważyć coraz większe zainteresowanie mistrzostwami u poszczególnych klubów.

Po dotychczasowych rozgrywkach nie ulega już wątpliwości, iż do finału z grupy pierwszej wejdą trzej stali rywale Gwiazda, Skra i Czarni. W grupie drugiej zacięta walka toczy się pomiędzy rezerwami wyżej wymienionych klubów.

Ostatnie wyniki:

Terminarz rozgrywek na tydzień bieżący przedstawia się następująco:

Dnia 3 lutego: lokal Gwiazdy, g. 18: **Sarmata II — Gwiazda II, Sarmata I— Gwiazda I;** lokal Marymontu godz. 18: **Skra II — Marymont II, Skra I — Marymont I;** lokal Czarnych godz. 18: **Elektryczno II — Czarni II, Elektryczność I — Czarni I;** lokal Żaru godz. 20: **Tur — Żar.**

Dn. 4 lutego: lokal Turu godz. 20: **Gwiazda — Tur;** lokal Żaru godz. 18: **Sarmata II — Żar II, Sarmata I—Żar I.**

Dn. 5 lutego: lokal Skry godz. 18: **Elektryczność II — Skra II, Elektryczność I — Skra I;** lokal Marymontu godzina 18: **Czarni II — Marymont II, Czarni I — Marymont I.**

Koszykówka.

Ze względu na bardzo ograniczoną ilość terminów, jakimi rozporządza W. R. S. K. O., do rozgrywek w Koszykówce o mistrzostwo, rozgrywki posunęły się nie daleko. Niektóre drużyny rozegrały zaledwie po jednem spotkaniu. Dlatego jeszcze nie można przewidzieć, komu przypadnie zaszczytny tytuł mistrza W. R. S. K. O. Ostatnie spotkania pozwalają przypuszczać, iż mistrzem zostanie prawdopodobnie Skra I jednak pewności co do tego mieć nie można.

Ostatnie rozgrywki dały wyniki: **Sarmata I — Skra I 23:64.**

Sarmata, występująca w tym roku w mocno odmłodzonym składzie, nie potrafiła oprzeć się skutecznie lepszej i bardziej rutynowanej Skrze, wynikiem czego było aż 64 koszy straconych. Niemniej pochlebnie o Sarmacie świadczy fakt, iż uzyskała ona tak dużo koszy. U Sarmaty widać wielką poprawę pod każdym względem. Można przypuszczać, że jeżeli poprawa jej pójdzie w dalszym ciągu w takiem tempie, niedługo stanie się ona naprawdę groźnym przeciwnikiem nawet dla mocnej drużyny.

Marymont II — Skra II 12:21.

Marymont wystawił drużynę, składającą się z bardzo silnie fizycznie rozwiniętych zawodników. Technika jednak pozostawia jeszcze dużo do życzenia, dzięki też temu Marymont przegrał do słabszej fizycznie, lecz lepszej technicznie Skry.

Gwiazda I — Skra (Kolarze) 36:14.

Mecz ten upłynął pod znakiem wybitnej przewagi Gwiazdy, której młodzi zowodnicy wykazali duże opanowanie techniczne i zgranie. Skra broniła się jedynie solowemi wypadami.

Najbliższe mecze.

5 lutego r. b. godz. 7 w.: **Start II — Skra I kob., Skra piłkarze — Marymont I, Skra I — Sarmata I.**

Z Kobiecego Kursu Sportowego

W ubiegły czwartek rozpoczął swą pracę, zorganizowany przez Wydział Kobiecy Z.R.S.S., Kobiecy Instruktorski Kurs Sportowy.

Zgodnie z naszemi przewidywaniami kurs został obesłany bardzo licznie, przyczem tym razem prowincja reprezentowana jest przez 14 osób, co stanowi większość na kursie. Ogółem na kursie jest 26 słuchaczek.

Poszczególne miasta reprezentowane są przez następującą ilość zawodniczek:

Warszawa 12 (Skra 7, RTPD 2, Jutrznia 2, Gwiazda 1 i Start 1).
Lwów 3 (TUR).
Kraków 2 (Legja).
Katowice 2 (RKS).
Żyrardów 4 (Promień).
Łódź 1 (TUR).
Piotrków 1 (Skra).
Tarnów 1 (TUR).

Ze względu na większą ilość zgłoszeń, aniżeli przewidywał program, uczestniczki z Warszawy są zmuszone mieszkać w domu. Są one obecne jednak na wszystkich zajęciach i imprezach.

Zajęcia praktyczne i teoretyczne z zakresu gimnastyki odbywają się w lokalu Skry, gry sportowe—w Ośrodku WF, wykłady organizacyjno-społeczne w Ognisku przy ul. Wolskiej nr. 44.

W temże Ognisku uczestniczki pozamiejscowe mają noclegi i posiłek.

W program kursu wchodzą zajęcia z dziedziny sportu, rytmika i plastyka oraz zagadnienia organizacji klubów. Pracę instruktorską i wykładowczą prowadzą: gimnastyka i gry sportowe tow. Boski, plastyka i rytmika ob. Kuszyńska, anatomja i fizjologja tow. dr. Krygierowa, organizacja klubów dr. Krygier.

Kierowniczą kursu jest tow. Tomaszewska.

Zajęcia te odbywają się według z góry ułożonego rozkładu dziennego, którego schemat wygląda mniej więcej następująco:

godz. 7 pobudka,
godz. 8 śniadanie,
godz. 9—10 gimnastyka w lokalu Skry,
godz. 10 — 11 wykłady sportowe,
godz. 11 — 12 drugie śniadanie,
godz. 12 — 1 gry sportowe,
godz. 1— 2 wykłady sportowe,
godz. 2 — 5 obiad i czas wolny,
godz. 5 — 7 wykłady organizacyjno-społeczne,
godz. 7.15 kolacja,
godz. 9 — apel.

Jak widać, rozkład dnia jest wyczerpujący i urozmaicony, to też wszystkie uczestniczki są bardzo zadowolone

Poza temi zajęciami czysto zawodowemi, program przewiduje rozrywki kulturalne, a mianowicie pójście do „Ateneum", na Operę, do kina i wycieczki po Warszawie i okolicach. W niedzielę np. kurs zwiedził, ku ogólnemu zadowoleniu, pałac wilanowski.

Przez tak krótki czas nastąpiła wśród słuchaczek wielka harmonja. Proponowane są różnego rodzaju zabawy i zawody sportowe, które jeszcze bardziej przyczynią się do zbliżenia towarzyskiego kursistek.

Sądząc z dotychczasowej pracy, kurs wywiąże się z zadania całkowicie. Sprężysta organizacja, duży nakład pracy, odpowiednio przystosowany program pozwala mieć nadzieję, iż kurs da wszystko, co zamierzono uzyskać przez jego zorganizowanie. Na zakończenie kursu odbędzie się egzamin, poczem nastąpi rozdanie świadectw z jego ukończenia.

Można się spodziewać, iż po powrocie do swych klubów, wszystkie uczestniczki potrafią poprowadzić pracę w swych sekcjach tak, że te wszystkie niedomagania, wypływające z braku odpowiedniego przygotowania organizacyjnego i sportowego, zostaną usunięte nazawsze. *K. B.*

Łotwa — Polska 4:2

Mecz hokejowy Łotwa — Polska, który miał się odbyć 1 lutego, nie doszedł do skutku w tym terminie, gdyż goście nasi zostali ze względów formalnych zatrzymani na granicy polskiej. Dopiero w dniu wczorajszym rozegrali mecz zwyciężając nas w stosunku 4:2.

Drużyna łotewska zareprezentowała się bardzo dobrze. Widać było, iż grali oni jeszcze do niedawna piłką, co jednak nie przeszkodziło im do wygrania meczu.

Drużyna Polska przeciwstawiała gościom swoją większą technikę nie mogła jednak sprostać w szybkości. Z drugiej strony dało się zauważyć u niej zbyt małe zgranie, co wielokrotnie dawało powód do zbyt głośnych, rażących okrzyków.

Gra sama była bardzo szybka i ostra. Więcej przewagi mieli Łotysze, jednak wynik 3:3 bardziej odpowiadałby przebiegowi gry.

W drużynie polskiej widzieliśmy zbyt wiele akcji solowych, co przy szybkich Łotyszach nie dawało pożądanego efektu.

Cały okres meczu został podzielony na 4 części po 12 minut.

W pierwszej kwarcie goście mają lekką przewagę, strzelają pierwszą przypadkową bramkę. Po przerwie gra jest już więcej wyrównana i w tej części na 2 bramki strzelone przez Łotwę, Polska rewanżuje się jedną, uzyskaną przez Smosarskiego II.

Wreszcie trzecia kwarta upływa pod znakiem całkowitego wyrównania i w tym czasie Przeorowski uzyskuje drugą bramkę dla barw Polski. Wynik dnia został ustanowiony w czwartej części gry przez obrońcę Łotyszów, po niefortunnym wypadzie naszego bramkarza.

U Łotyszów wyróżniła się nadzwyczaj szybka obrona. Drużyna Polska grała przeciętnie, gorzej niż na treningach.

Sędziował, jak zwykle dobrze p. Czaplicki.

Podczas przerwy meczu przemawiali przedstawiciele Łotwy tow. Kalnin i Polski tow. Michałowicz. Obaj towarzysze zgodnie podkreślali, iż pomiędzy Łotwą a Polską istnieją jaknajlepsze stosunki, poczem obie drużyny wzniosły okrzyk na cześć sportu robotniczego.

Wczoraj o godz. 15 towarzysze łotewscy pojechali do Wiednia na Olimpjadę Zimową.

Ubiegłe święta w sporcie

MECZ BOKSERSKI POLSKA-CZECHOSŁOWACJA 8:8

W sali Colosseum rozegrany został mecz bokserski Polska — Czechosłowacja przy wypełnionej widowni. Mecz dał wyniki 8:8. Rezultaty poszczególnych walk były następujące:

Waga musza: Kazimierski wygrywa z Zadrobiłkiem na punkty, mając wyraźną przewagę w ostatnich dwóch rundach;

waga kogucia: Jelinek bije Gossa na punkty dzięki lepszej technice. Goss dopiero w trzeciej rundzie przeszedł do ataku;

waga piórkowa: Kundela wygrywa z Rudzkim, na punkty, choć wynik wydawał się być remisowy. Skutkiem tego Polska straciła zwycięstwo;

waga lekka: Głowacki wygrywa na punkty z Plecitym, górując wyraźnie techniką;

waga półśrednia: Seweryniak bije na punkty Jaksza bardzo wyraźnie;

waga średnia: Kostrica bije na punkty Wieczorka, który był bardzo niedysponowany i kilkakrotnie szedł na deski;

waga półciężka: Skrivanek bije Mizerskiego, którego w trzeciej rundzie gong ratuje od k. o. Mizerski walczył bardzo surowo;

waga ciężka: Wocha zwyciężył na punkty lepszego technicznie lecz lżejszego o 15 klg. Ostrużniaka.

Sędzia w ringu p. Vadas (Budapeszt). Sędziowie punktowi pp. Krupa (Praga) i Sadkowski (Król. Huta).

Warto zaznaczyć, iż organizacja zawodów była bardzo kiepska.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE ŚWIATA W KRYNICY

W niedzielę w pierwszym dniu turnieju o mistrzostwo świata odbyły się mecze następujące:

Kanada — Francja 9:0 (1:0, 4:0, 4:0). Francuzi grają bez Hasmera, Kanada w swym zwykłym składzie. Z początku zamorscy goście grają zupełnie bez wysiłku, dopiero w pozostałych dwóch tercjach, pokazują swą wyższość bezwzględną. Bramki zdobywają Watson (3), a Moris, Mc. Calum i Mac Kunste po 2. Sędzia p. Tro atti.

Austrja — Anglja 1:0, dopiero po dogrywce. Anglicy grają bez Sexbana. Przez cały prawie czas przeważają Austryjacy, jednak decydująca bramka pada dopiero po dogrywce, zdobyta przeze Brucia. Sędzia p. Loicq.

Czechosłowacja — Węgry 4:1 (2:0, 1:1, 1:0). Przewaga drużyny czeskiej bardzo wyraźna, dopiero przy końcu Węgry starają się wyrównać. Bramki dla Czechów zdobywają Dorazil (2), Tosicki i Hromadka, a dla Węgrów — Mikles. Sędziował p. Poplimont, który dwukrotnie wykluczył Malecka za grę brutalną.

W drugim dniu turnieju krynickiego rozpoczęto od meczu:

U. S. A. — Rumunja 15:0 (7:0, 5:0, 3:0). Amerykanie zaimponowali swą doskonałą grą i wydają się być lepsi od kanadyjczyków. Drużyna Rumunji jest chyba najsłabszym z zespołów. Bramki padały jak z rogu obfitości.

OKRĘGOWA KONFERENCJA KLUBÓW ROBOTNICZYCH NA ŚLĄSKU

W niedzielę na Śląsku odbyła się Okręgowa konferencja robotniczych klubów sportowych, w której poraz pierwszy wzięli udział towarzysze niemieccy z „Arbeiter Turn und Sportbund".

Podczas konferencji powzięto cały szereg uchwał w sprawie udziału w Olimpjadzie Robotniczej w Wiedniu, oraz postanowiono zorganizować mistrzostwa lekko - atletyczne Z. R. S. S. w Katowicach.

Na zakończenie wybrano następujące R. S. K. O.: Przewodniczący tow. Janta (P), vice - przewodn. tow. Kern (N), sekretarz tow. Rochowiak (P), zastępca sekr. tow. Kurzella (N), Skarbnik tow. Orawski (P), zastępca skarb. tow. Palenga (N), członkowie tow. tow. Maleska (N), Kapisa (P) i Wrzesień (P). Komisja Rewizyjna: Kaspar (N) Loska (N), Jasny (P), Wiciślak (P), Kolodziej (N).

Na konferencji uchwalono wysłać depesze do sen. tow. Limanowskiego i tow. Daszyńskiego.

SPRAWA KOLARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA W POLSCE.

Wniosek Polski o zorganizowanie kolarskich mistrzostw świata w roku 1934 w Warszawie rozpatrywany będzie na kongresie kolarskim w Paryżu. 8 lutego.

JAK PRACUJE R.K.S. SKRA W CZĘSTOCHOWIE

Robotniczy Klub Sportowy Skra w Częstochowie jest jedynym klubem sportowym, pracującym wśród robotników na terenie Częstochowy.

Znajdujący się w bardzo złych warunkach materjalnych, klub prowadzi jedynie dwie sekcje — sekcję piłki nożnej i kolarską.

Pomimo tak skąpej ilości sekcji klub gromadzi dużą ilość członków, gdyż obie sekcje cieszą się wielkiem powodzeniem wśród robotników.

Na pierwszy plan wybija się sekcja piłkarska, która w Częstochowie należy do najsilniejszych. W roku 1930 R. K. S. Skra zajęła trzecie miejsce w mistrzostwie kl. A Kiel. O. Z. P. N. i tytuł wice-mistrza Częstochowy. Liczebnością swoją przewyższa inne kluby i pod tym względem jest najpoważniejszą sekcją w Częstochowie.

Tak dużo liczebność pozwala mieć nadzieję, iż w najbliższej przyszłości R. K. S. Skra będzie odnosić jeszcze większe sukcesy, zwłaszcza, że egzystencję każdej sekcji należy opierać na własnym narybku.

Sekcja kolarska ma charakter raczej turystyczny chociaż i zawodników w znaczeniu czysto sportowem również nie brak.

Sekcja urządziła cały szereg wycieczek turystycznych, które cieszyły się wielką frekwencją. Również zawodnicy Skry brali udział w całym szeregu zawodów, odnosząc mniejsze lub większe sukcesy.

W tych dniach odbyło się Walne Zebranie Klubu, na którem przyjęto cały szereg pożytecznych dla klubu i ruchu sportowego wniosków, i wybrano Zarząd w następującym składzie: Przewodniczący — tow. M. Brzozowicz, wice-przewodniczący tow. M. Kanus, sekretarz tow. Suda, skarbnik tow. Błaszczyk, członkowie Zarządu tow. tow. Czerw i Kosiński.

Z naszej strony radzilibyśmy zwrócić większą uawę na inne sporty, które przyczynią się z pewnością do zrealizowania naszego głównego hasła — umasowienie sportu.

K. B.

TOWARZYSZE!

ZAPISUJCIE SIĘ NA MĘSKI KURS INSTRUKTORSKO - ORGANIZACYJNY Z. R. S. S.

Wzorem lat ubiegłych, nie zważając na ogromne trudności finansowe, ZRSS organizuje i w roku bieżącym w okresie od 15 lutego do 1 marca r. b. (włącznie) męski kurs instruktorsko-organizacyjny.

Kurs taki ma kolosalne znaczenie dla całego ruchu robotniczego sportowego, gdyż słuchacze poza korzyściami osobistemi będą mogli racjonalnie prowadzić pracę sportową i organizacyjną w swoich klubach.

Kurs ten winien być wykorzystany jaknajbardziej, zwłaszcza przez kluby słabsze, którym właśnie instruktorzy i organizatorzy w pierwszym rzędzie są potrzebni. Warunki programu kursu przedstawiają się następująco:

Uczestnicy otrzymują ulgowy przejazd koleją (50%), utrzymanie i noclegi na miejscu.

Wpisowe wynosi złotych pięć, płatnych zgóry na konto czekowe ZRSS Nr. 17870 do PKO (można wpłacać w każdym urzędzie pocztowym).

Poza ćwiczeniami sportowemi program przewiduje: wykłady z dziedziny praktycznych wiadomości techniczno-sportowych, gimnastyki, gier sportowych, wiadomości technicznych w sędziowaniu itd., oraz wykłady z dziedziny hygjeny, m. in. o szkodliwości używania alkoholu. Wykłady wygłaszane będą przez najwybitniejszych znawców sportu wogóle i sportu robotniczego w szczególności. M. in. wykładać będą: t. t. Pużak, Rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Michałowicz, Dr. Henryk Kołodziejski, dr. Jerzy Michałowicz Pietrusiak, Pozner, instruktor olimp. Kałuża, p. Rusecki i in.

Uczestnicy otrzymują koce i prześcieradła na miejscu. Ze sobą przywieźć należy: menażkę do jedzenia, bieliznę osobistą (2 zmiany), ręcznik, mydło, szczotkę do zębów, kostjum lekkoatletyczny i pantofle gimnastyczne.

Projektowane są wycieczki zwiedzanie zabytków, uczęszczanie do teatrów (za co uczestnicy nie płacą). Zgłoszenia należy nadsyłać niezwłocznie, gdyż podobnie, jak kurs kobiecy, kandydaci przyjmowani będą według kolejności zgłoszeń.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WTOREK, dn. 3 b. m.

WOLA - CZYSTE; godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

OCHOTA; godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

NOWE - BRUDNO; godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

KOŁO ELEKTROWNI PPS; godz. 6 w. w lokalu Czerwonego Krzyża 20, zebranie członków Koła.

KOŁO KOLEJOWE PPS.; godz. 4 popoł. w lokalu, Siedzibna 5 m. 10, zebranie członków Koła.

RUCH KOBIECY

WTOREK, dn. 3 b. m.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY; o godz. 7 w. w lokalu, Leszno 53, zebranie członków Koła. Delegatki złożą sprawozdanie z konferencji.

Z TOW. KLUBÓW KOBIET PRACUJĄCYCH. Wieczorny Kurs Kroju i Szycia już się rozpoczął. Są jeszcze 3 miejsca, ale zaraz zapisać się trzeba Marszałkowska 74 m. 11 od 5 — 7.

Ruch kult - oświatowy

ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ (AKAD.) organizuje cykl zebrań dyskusyjnych p. n. „Najważniejsze zagadnienia polityki socjalistycznej". Odczyt I wygłosi tow. dr. Henryk Kołodziejski na temat „Światowy kryzys gospodarczy kapitalizmu" w lokalu Długa 19 (I p. wprost bramy) w czwartek, dn. 5 bm., o godz. 8 m. 15 w. Wstęp wolny dla członków ZNMS., TUR. i Klasowych Związków Zawodowych.

WALNY ZJAZD ZWIĄZKU TEATRÓW LUDOWYCH. W dniu 15 lutego r. b. odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd Związku Teatrów Ludowych.

FAŁSZYWE BANKNOTY 100-ZŁOTOWE

Bank Polski komunikuje, że w ostatnich dniach zatrzymano falsyfikat biletu bankowego 100-złotowego, którego wszystkie trzy zatrzymane sztuki są oznaczone tym samym numerem: S. A. 7934516.

Typ IV. Obraz falsyfikatu jest o 1,5 mm. krótszy i 0,5 mm. węższy od obrazu biletu autentycznego.

Rysunki falsyfikatu wykonano linjami grubszemi na papierze zwyczajnym.

W portrecie Kościuszki, wskutek niemożności otrzymania przy reprodukcji cienkich linij rysunków, wyraz twarzy został zupełnie zmieniony, co można zauważyć na pierwszy rzut oka.

Znak wodny w medaljonie, wytłaczany i natłuszczany, profil twarzy i falowanie włosów utrzymane w ostrych linjach konturowych, bez łagodnych przejść od płaszczyzn ciemnych do jasnych.

Bronzowy kolor tła na stronie przedniej falsyfikatu jest ciemniejszy, na odwrotnej zaś jaśniejszy, niż na bilecie autentycznym.

Godło Państwa, Orzeł, wykonane grubszemi kreskami na wybitnie ciemnem tle.

Rysunki kompozycyj ornamentacyjnych w drobnych szczegółach przerywane, bądź zamazane.

Napisy w tekście „Bank Polski", „Sto złotych" cieniowano grubszemi kreskami.

Druk w klauzulach — grubszy o konturach nieostrych.

Cyfry numerów różnią się w szczegółach od numeracji na biletach autentycznych.

Całość falsyfikatu utrzymana jest w kolorach ciemniejszych, przyczem rysunki są grubsze, przerywane, nieuplastycznione, szczególniej uwydatnia się to w portrecie Kościuszki, w godle państwowem (Orle) i tle tabliczek z numeracją.

Falsyfikat jest dość łatwy do rozpoznania.

WALKI ZAPAŚNICZE W CYRKU

Zapowiedziana walka odwetowa Saint — Marsa ze Sztekkerem ściągnęła do cyrku tłumy publiczności.

Sama walka przemieniła się w bójkę, gdyż na ciosy Saint — Marsa Sztekker odpowiadał tem samem.

W 32 min., gdy Francuz znalazł się poza dywanem Sztekker wciągnął go na środek dywanu i położył na obie łopatki.

Zwycięstwo Sztekkera publiczność powitała hucznemi oklaskami.

Człowiek - guma — Kley nie rozegrał walki z Mrną.

Martinoff w 7 min., po bez ceremonjalnym ataku zwyciężył olbrzymiego Grikisa.

Dziś walczą: dec. Le Favre — Sasorski, Sztekker — Martinoff, Saint — Mers — Mrna, dec. Kley — Willing.

NAPAD RABUNKOWY I MORDERSTWO

1 OSOBA ZABITA, 2 RANNE

Nocy wczorajszej około godz. 2 m. 30 będący w obchodzie trzej policjanci XI komis. byli zaalarmowani przeraźliwym krzykiem kobiety: „Ratunku policja!" Nieszczęśliwa dobiegłszy do pl. Narutowicza natknęła się na policjantów. Kobieta prosiła napotkanych aby udali się na polo mokotowskie u wylotu ul. Akademickiej, gdzie leży pobita koleżanka jej. Po przybyciu na miejsce istotnie znaleziono nieprzytomną, silnie poranioną młodą kobietę, którą przeniesiono do najbliższej taksówki. Po drodze, w odległśoci 50 kroków od tej kobiety policjanci natknęli się na leżącego na śniegu również nieprzytomnego i okrwawionego mężczyznę, bez palta, które było porzucono obok. Po przewiezieniu obu kobiet i mężczyzny do 23 komis. wezwano pogotowie, które zajęło się ratunkiem.

Ofiarami zbrodni okazali się: 27-letnia Marja Jęchorek, kontrolna, koleżanka jej 28-letnia Krystyna Natalja Paczuszka, zam. jako sublokatorka u kwiaciarza Czesława Ciołkowskiego. Mężczyzną okazał się 28-letni Teofil Radziejewski, woźny w szkole powszechnej. Lekarz stwierdził u J. liczne rany tłuczone głowy, u P. — pęknięcie czaszki i liczne rany tłuczone głowy, wreszcie u R. — ranę postrzałową w okolicy prawej skroni i rany tłuczone głowy, a nadto odmrożenie nóg, z powodu zrabowania butów z cholewami. Wszystkie ofiary zbrodniczego napadu umieszczono w szpitalu Dz. Jezus, gdzie Paczuszka, nieodzyskawszy przytomności zmarła.

Badana w tej sprawie Jęchorek zeznała co następuje: Około godz. 24 wyszła z koleżanką z kina „Hollywood", i udały się na Nowy Świat. Gdy znalazły się w pobliżu lokalu „Cafe Varsovie", nadjechała taksówka, z której wysiadło 2-ch mężczyzn. Zaprosili oni obie kobiety na wspólną przejażdżkę na ul. Filtrową. Zaczepione nie miały na razie chęci, jednak gdy jeden z nieznajomych okazał banknot 500-złotowy i kilka drobniejszych pojechały.

Gdy auto zatrzymało się na ul. Akademickiej, pasażerowie wyprowadzili swe towarzyszki w pole. Tam nieznajomi znęcali się nad bezbronnemi kobietami, a następnie jeden bił szpadrynką, drugi groził nożem i bił łomem żelaznym. J. w pewnej chwili zerwała się na kolana prosząc o litość. W odpowiedzi na to zbrodniarz uśmiechnął się szyderczo i w dalszym ciągu z[illegible]cał się. Po skończonych torturach, napastnicy zrabowali J. palto z kołnierzem oposowym, kapelusz, i torebkę, P. — palto karakułowe, zegarek srebrny, 2 obrączki złote (stanowiące własność żony właściciela lokalu) i kapelusz. Badany w tej sprawie Radziejewski twierdzi, że około godz. 18-ej z bratem Janem, piekarzem był w restauracji żydowskiej (Graniczna 1) „Pod jedynką". Tam wypili kilka kieliszków wódki, następnie brat R. udał się do pracy na ul. Twardą 22. Do samotnego Teofila R. przysiadło się 2-ch mężczyzn — chrześcijan. Co się dalej stało Radziejewski nie pamięta, aż do chwili odzyskania przytomności w szpitalu. R. posiadał przy sobie portfel zawierający 80 zł. gotówką, w kamizelce zaś — zegarek srebrny z dewizką. Wszystko to sprawcy napadu zrabowali.

Z KOŚCIOŁA DO POGOTOWIA

Wczoraj w kościele N. M. Panny na Lesznie w tłoku nabożnych straciła przytomność 24-letnia Helena Woźniakówna. Karetką pogotowia przewieziono W. do ambulatorjum.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

28- letni Stefan Kronicki, garbarz, (Leszno 91), otruł się nieznaną substancją w mieszkaniu własnem. Karetką pogotowia przewieziono desperata do ambulatorjum.

— 25-letnia Ruchla Szlezyngierówna, służąca (Nelewki 16), otruła się esencją octową w bramie tegoż domu. Po przepłukaniu żołądka, niedoszłą samobójczynię pozostawiono w domu.

SKUTKI PIJAŃSTWA

Na Krak. Przedm. róg Trębackiej, 48-letni Antoni Mirudkow, będąc pijanym upadł i uderzywszy się o kant chodnika, zranił się w głowę. Pogotowie przewiozło M. do szpitala św. Rocha.

— 47-letni Jan Rosiński, również będąc pijany, upadł na rogu ul. Smoczej i Nowolipek, raniąc się w twarz. Po opatrunku przez pogotowie R. przewieziono do 3-go komis.

— 19-letni Aron Mittelstadt, będąc pijany, upadł na rogu ul. Nowolipek i Dzikiej. Policjant przewiózł M. do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz zastosował sole trzeźwiące.

OFIARY SPORTU ZIMOWEGO

Na ślizgawce przy ul. Leszno 53, uczeń, 13-letni Tadeusz Wiśniewski, upadł i złamał lewą rękę.

— Na torze saneczkowym na rogu ul. Oboźnej i Leszczyńskiej 9-letni Zbigniew Kasprzak, uczeń, był uderzony przez drugie saneczki i otrzymał ranę szarpaną prawego podudzia. Obydwu chłopców opatrzono w ambulatorjum pogotowia.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o g. 8 „Piękne polki"

Nowy
o g. 8 „Rozkosz uczciwości"

Letni
o g. 8 „Noc Sylwestrowa"

TEATR „ATENEUM" (ul. Czerwonego Krzyża 20) Dziś „Ulica" Rice'a ze Stefanem Jaraczem na czele.

Niebawem teatr „Ateneum" wprowadza na scenę „Dom otwarty" Bałuckiego.

TEATR WIELKI. Dziś nieczynny. W środę „Salome" R. Straussa z udziałem pp. Zamorskiej, Leskiej, Dygasa, Mossakowskiego i Dobosza.

TEATR NARODOWY. „Piękne Polki".

TEATR NOWY. Świeżo wystawiona pełna finezji komedja Pirandella „Rozkosz uczciwości".

TEATR LETNI. Dziś „Noc Sylwestrowa".

TEATR POLSKI. „Katarzyna" Savoire'a.

TEATR MAŁY. Dziś „Jaś z księżyca"

TEATR „QUI PRO QUO". „Nos do góry"

TEATR REWJA „MORSKIE OKO". Rewja karnawałowa: „Hallo! Malicka i Sawan!".

WESOŁY WIECZÓR. Ostatnie dni rewji „Pieniądze dla wszystkich". W piątek, 6 lutego premjera „Tylko dla dorosłych".

„OPERETKA WARSZAWSKA". Powtórzenie premiery „Noce w Kairze".

TEATR „NOWY ANANAS" (Marszałkowska 114). Dziś „Zawiany karnawał".

TEATR REWJI „MIGNON" (Marszałkowska 82-a). Dziś „Trzeba mieć zdrowie".

RECITAL TANECZNY LUNI NESTOR. Dziś we wtorek, odbędzie się w sali Konserwatorjum recital taneczny Luni Nestor, która wykona własnego układu tańce klasyczne, charakterystyczne i plastyczne. W programie: Brahms, Chopin, Wieniawski, Czajkowski, Rubinsten, Drigo, Valverde, Saine - Saens, Herbert i inni.

Bilety sprzedaje filja kasy T. Miejskich Marszałkowska 98 róg Al. Jerozolimskich (Orbis) skład nut F. Grąbczewski Krak. Przedm. 1 oraz „Icar" w hotelu Europejskim.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 — Przegląd Prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — 13.25 Komunikat meteorologiczny. 13.25 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 — „Chwilka lotnicza". 15.50 — 16.10 „Nowe traktaty handlowwe Polski z Hiszpanją i Portugalją" — wygł. p. St. Małachowski. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — 17.40 „O śmiechu"—wygł. prof. S. Siengalewicz. 17.45 Koncert symfoniczny. 18.45 — 19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.30 — 19.35 Odczytanie programu na dzień następny. 19.50 Opera „Cyganerja" Puccini'ego z płyt gramofonowych w wyk. opery „La Scala". Repertuar Warszawskich Teatrów Miejskich. 22.00 — 22.15 Komunikaty. 22.15 — 23.45 Transmisja z teatru „Morskie Oko" rewja p. t.: „Hallo, Malicka i Sawan". 23.45 — 24.00 Komunikaty z międzynarodowych zawodów hockey'owych w Krynicy. 24.00 — 0.20 Dalszy ciąg transmisji z Morskiego Oka.

STAN POGODY

POGODNIE I MROŹNO.

Dziś: rankiem pochmurno i mglisto, zwłaszcza na zachodzie Polski, w ciągu dnia rozpogodzenia, głównie na wschodzie. Dalszy spadek temperatury w całym kraju aż do umiarkowanych, na wschodzie nawet nieco silniejszych mrozów. Słabe wiatry wschodnie i południowo - wschodnie.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.